

Sygn. akt III Ns 90/19

POSTANOWIENIE

Dnia 3 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSO Joanna Kruczkowska

Protokolant Aleksander Szewczuk

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2019 r. w Warszawie na rozprawie

wniosku ***Pełnomocnika Wyborczego Komitetu Wyborczego (...)***

z udziałem ***G. F. (1)***

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia i zapłatę na rzecz organizacji pożytku publicznego

postanawia:

1. nakazuje G. F. (1) sprostowanie nieprawdziwej informacji dotyczącej kolportażu materiału wyborczego Komitetu Wyborczego (...), podanej do publicznej wiadomości w dniu 26 września 2019 r. podczas programu telewizyjnego (...), poprzez zamieszczenie oświadczenia w mediach społecznościowych uczestnika na portalu (...) - (...) oraz portalu (...) – konto G. F. (1)/(...)/, najpóźniej w ciągu 48 godzin od uprawomocnienia się postanowienia oraz utrzymania tych oświadczeń do końca kampanii wyborczej;

oświadczenie o następującej treści:

„Oświadczam, że podczas programu (...) w (...) w dniu 26 września 2019r, podałem nieprawdziwą informację, że wraz z rachunkami za prąd, w jednej kopercie, przesyłane są materiały wyborcze Komitetu Wyborczego (...) na terenie województwa (...)”

G. K. na posła

Komitetu Wyborczego (...)

2. w pozostałej części wniosek oddala;

3. koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt: III Ns 90/19

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 2 października 2019 r. złożonym w trybie art. 111 ustawy z dnia

05 stycznia 2011 r. kodeks wyborczy Dz.U z 2019r, poz.684/, Pełnomocnik Wyborczy Komitetu Wyborczego (...) wnosił o:

1. nakazania panu G. F. (1) sprostowania nieprawdziwej informacji o rzekomym wykorzystaniu spółki (...) w R. do kolportażu materiału wyborczego Wnioskodawcy, która to informacja została przez Uczestnika podana do publicznej wiadomości w dniu 26 września 2019 r., podczas programu telewizyjnego (...), poprzez odczytanie oświadczenia przez pana F. lub prowadzącego program dziennikarza w trakcie najbliższego programu (...) w (...) oraz opublikowanie go na wszystkich stronach internetowych (...), na których znajduje się nagranie z programu a także w mediach

społecznościowych pana F. (...) i (...) i utrzymywanie tych oświadczeń do końca okresu trwającej kampanii wyborczej o następującej treści:

„Ja, G. F. (2), mając świadomość przekazania przeze mnie do publicznej wiadomości nieprawdziwej informacji w sprawie materiałów wyborczych Komitetu (...), przesłanych do mieszkańców województwa (...)

przepraszam

za to, iż wprowadziłem w błąd opinię publiczną, oraz naruszyłem dobra osobiste Komitetu Wyborczego (...), podając podczas programu telewizyjnego „(...) w (...) w dniu 26.09.2019 r. nieprawdziwą informację, iż spółka (...) przesyłała wraz z rachunkami za prąd, również materiały wyborcze Komitetu Wyborczego (...), kiedy w rzeczywistości taka sytuacja nie miała miejsca.

Czynu tego dokonałem nie mając na poparcie mojej tezy dowodów oraz nie weryfikując wygłaszanych przeze mnie błędnych informacji.

Podpisany:

G. F. (2)

kandydat na posła

Komitet Wyborczy (...)”.

2. nakazania panu G. F. (1) wpłacenia kwoty 100.000 zł na rzecz organizacji (...), ul. (...), (...)-(...) W., KRS nr (...), nr konta bankowego: (...).

Wnioskodawca wnosił także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na zasadzie art. 520 §2 KPC.

W uzasadnieniu swojego wniosku KW (...) wskazał, że w dniu 4 września 2019 r. zawarł z (...) umowę na kolportaż listu pana M. K., kandydata do Sejmu, do mieszkańców okręgu wyborczego nr 22 w województwie (...), która to usługa została zrealizowana.

Wnioskodawca wskazał, iż uczestnik, nie korzystając z możliwości i weryfikacji stanu rzeczywistego wygłosił publicznie podczas programu (...) w (...) (w 19:40 minucie programu, link: (...) (...)) kłamliwe i oszczercze informacje, iż „wykorzystuje” on podmiot (...) do dostarczania materiałów wyborczych KW (...) wraz z rachunkami za prąd.

W opinii wnioskodawcy nieprawdziwa informacja została wygłoszona w celu wpłynięcia na wynik wyborów, poprzez podanie do opinii publicznej kłamliwych wiadomości, w ramach agitacji wyborczej w rozumieniu art. 105 §1 Kodeksu Wyborczego.

Nakazanie zapłaty na rzecz (...) jest w ocenie wnioskującego uzasadnione stopniem naruszenia jego dóbr osobistych oraz skalą oddziaływania wygłoszonych przez uczestnika nieprawdziwych informacji.

Na poparcie swoich twierdzeń KW (...) załączył do wniosku umowę (...) nr (...) z dnia 4 września 2019 r. zawartą z (...) S.A. w W., której przedmiotem jest świadczenie usługi pocztowej niepowszechniej, druk bezadresowy w obrocie krajowym – wraz załącznikiem nr 1 obejmującym zamówienie dot. M. K., kandydata na Sejm z okręgu nr (...) wraz z potwierdzeniem uiszczenia opłaty za usługę (k. 9-13) oraz fotokopię pisma (...) S.A. skierowanego do W. B. (bez podpisu, k. 14).

W odpowiedzi na wniosek uczestnik wnosił o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uczestnik wskazał, iż odnosił się wyłącznie do doniesień medialnych i nie opierał swojej wypowiedzi na własnych ustaleniach. Powołał się przy tym na informacje zamieszczone na stronach internetowych: (...) (...).

Ponadto uczestnik wskazał, że komitety nie posiadają osobowości prawnej, zatem nie można dochodzić od niego roszczeń jak za ochronę dóbr osobistych tj. przepraszin oraz kwoty na cel społeczny.

Na rozprawie strony podtrzymywały swoje stanowiska.

Poza dokumentami złożonymi do sprawy, niekwestionowanymi przez strony, Sąd dopuścił dowód z wyjaśnień uczestnika.

G. F. (1) stwierdził, iż opierał się na informacjach pochodzących od radnego Rady Miasta P. W. B., a więc osoby publicznej, która oficjalnie na sesji Rady Miejskiej mówiła na ten temat. Uczestnik wskazał, że te informacje były prezentowane w Internecie jak i w prasie regionalnej, zaś fakt że wiadomość podał urzędnik samorządowy utwierdziły go w przekonaniu o jej prawdziwości.

G. F. (1) podkreślił przy tym, że jego intencją w żaden sposób nie było dokuczenie marszałkowi K., czy też złośliwość pod jego adresem, a podniósł ten temat w programie uważając, że jako poseł miał obowiązek zainteresować media nieprawidłowościami. Uczestnik stwierdził, że w jego ocenie badana wypowiedź nie będzie miała wpływu na decyzje wyborców w dniu głosowania.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskodawcą jest Pełnomocnik Wyborczy Komitetu Wyborczego (...) (dowód: kopia Uchwały PKW z 12 sierpnia 2019 r. - k. 8), osoba uprawniona m.in. do zgłaszania wniosków w trybie wyborczym.

Uczestnik G. F. (1) – kandydat w wyborach do Sejmu wraz z M. P. – także kandydatem w wyborach do Sejmu, był w dniu 26 września 2019 r. – w czasie trwającej kampanii wyborczej do Sejmu w wyborach zarządzonych na dzień 13 października 2019 r. - gościem programu w (...) pt. (...). W trakcie jego emisji G. F. (1) powiedział „Ludzie na P. dostają rachunki z ulotką wyborczą pana K.. Czy to jest normalne? [...] Internet huczy (niedokończone). [...] Rachunki za prąd. Pan tego nie wiedział? To niech się Pan zainteresuje – dostają z ulotką wyborczą pana marszałka K. [...] Operator wysła również rachunek z ulotką pana K.. Pytanie prowadzącego - w jednej kopercie? - Tak. Proszę wejść sobie w Internet i zobaczyć, tam nawet jest treść tej ulotki. I czy to jest normalne państwo? [...] To nie powinno mieć miejsca, naprawdę.” (dowód: (...) (...), minuta 19:40-20:28, zeznania uczestnika G. F. (1) na rozprawie, fakty niekwestionowane).

W dniu 4 września 2019 r. KW (...) zawarł z (...) umowę (...) nr (...) wraz z załącznikiem nr 1, której przedmiotem jest świadczenie usługi pocztowej niepowszechnego kolportażu druku bezadresowego w obrocie krajowym na rzecz kandydata M. K. z okręgu nr 22 do Sejmu - dystrybucja 139.926 szt. druków. Opłata za tę usługę została uiszczona zgodnie z umową (dowód: umowa wraz z załącznikiem nr 1 oraz potwierdzeniem przelewu k. 9-13).

W dniu 18 września 2019 r. na stronie internetowej (...) .pl ukazał się artykuł pt. „(...)”? w którego treści powołano się na wypowiedź radnego W. B., który w czasie sesji Rady Miasta 16 września 2019 r. poinformował, że wraz z przypomnieniem o zapłacie zaległego rachunku otrzymał od (...) S.A. instrukcję prawidłowego głosowania w wyborach oraz ulotkę byłego marszałka K.. W treści artykułu zawarte jest także stanowisko (...) S.A., które wykluczyło taką możliwość, a także ustalenie dziennikarskie poczynione w Krajowym Biurze Wyborczym, że informacje dotyczące zasad głosowania w najbliższych wyborach są dystrybuowane przez (...). Podobne w brzmieniu artykuły ukazały się jeszcze na stronach Portalu (...) i (...) .pl (wydruk artykułu (...) k. 49-52, wydruki z innych portali k. 53-56).

W piśmie z dnia 19 września 2019 r. kierowanym do W. B. (...) Obrót zaprzeczyło, aby w ogóle mogło dojść do sytuacji, kiedy po otwarciu przesyłki pocztowej od spółki, w środku mógł być materiał jednego z komitetów wyborczych – zautomatyzowana wysyłka masowa bez udziału czynnika ludzkiego (dowód: pismo (...) k. 14).

W artykule z tej samej daty zamieszczonym w wydaniu papierowym (...) – gazety regionalnej – również zawarto stanowisko (...) S.A. w którym spółka stanowczo zaprzecza, aby istniała taka techniczna możliwość, żeby do jej rachunków były załączane materiały z kampanii wyborczej (fotokopia artykułu k. 58).

Uczestnik wskazał, iż mając wiedzę taką jak w dniu rozprawy w ogóle nie zdecydowałby się podnieść tego tematu w programie telewizyjnym (zeznania uczestnika znacznik 00:16:08 in fine)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie załączonych do sprawy przez obie strony dokumentów, których wartość dowodowa nie była kwestionowana, ani nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd dał ograniczoną wiarę zeznaniom uczestnika G. F. (1) w zakresie w jakim twierdził, że nie miał czasu ani możliwość zweryfikowania informacji podanych przez pana B. i rozpowszechnionych w prasie oraz internecie. Z jednej bowiem strony uczestnik powoływał się na to, że opisanie sprawy przez prasę przekonało go, iż internetowe informacje są prawdziwe, zaś z drugiej strony pominął umieszczone w tejże prasie informacje, iż (...) S.A. stanowczo zaprzeczyło stanowisku radnego.

Uznano za wiarygodne pozostałe wypowiedzi G. F. (1) co do jego motywacji i sposobu myślenia przy wygłaszaniu przedmiotowej wypowiedzi.

W. B. nadal podtrzymuje swoje twierdzenia w sprawie kolportażu materiałów wyborczych w sprawie wytoczonej również przez tego samego wnioskodawcę /Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Ns 77/19/.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Wniosek zasługiwał na uwzględnienie jedynie w części.

Zgodnie z treścią art. 111 stawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy /DzU z 2019r, poz684/ jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984r-Prawo prasowe / DzU z 2018r poz.1914/, materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia:

- 1) zakazu rozpowszechniania takich informacji;
- 1) przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje;
- 2) nakazania sprostowania takich informacji;
- 3) nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste;
- 4) nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone;
- 5) nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100.000 złotych na rzecz organizacji porządku publicznego.

Materiałem wyborczym jest przy tym każdy pochodzący od komitetu wyborczego upubliczniony i utrwalony przekaz informacji mający związek z zarządzonymi wyborami. Materiały wyborcze powinny zawierać wyraźne oznaczenie komitetu wyborczego od którego pochodzą (art. 109 § 1 i 2 kodeksu wyborczego). Pojęcie materiałów wyborczych zostało określone w sposób niewyczerpujący. Do materiałów wyborczych należy zakwalifikować także billboardy oraz wszelkie napisy, informacje, komunikaty, apele zawierające treści mające związek z trwającą kampanią wyborczą, których celem jest wywarcie wpływu na wynik głosowania (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia z dnia 6.09.2012 r. I ACz 1253/12).

Stosownie zaś do treści art. 105 § 1 KW agitacją wyborczą jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie do głosowania w określony sposób, w tym w szczególności do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego. W efekcie prowadzona może ona być nie tylko za pomocą materiałów wyborczych, ale również, co wynika z treści art. 105 KW przez każdy inny podmiot i w każdy inny sposób, mogąc mieć wpływ na wynik wyborów.

Podkreślić należało zatem, iż agitację wyborczą może prowadzić każdy komitet wyborczy i każdy wyborca, w tym zbierać podpisy popierające zgłoszenia kandydatów po uzyskaniu pisemnej zgody pełnomocnika wyborczego (art. 106 § 1 KW).

Przez publiczny charakter nakłaniania należy rozumieć zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, gdy rzecz dzieje się w miejscu ogólnie dostępnym dla nieokreślonych indywidualnie osób w warunkach możliwości bezpośredniego powzięcia wiadomości przez te osoby” (por. wyrok z dnia 18.02.1947 r. K 2251/46, PiP 1948, Nr 2, s. 149 i B. Banaszak, Kodeks wyborczy. Komentarz, Warszawa 2015).

Zasadniczą funkcją sądowego rozstrzygnięcia sporów powstających pomiędzy kandydatami i ich komitetami wyborczymi w toku prowadzonej kampanii wyborczej jest ochrona rzetelności procesu wyborczego, czemu służyć ma nałożony na sądy obowiązek weryfikowania zgodności z prawdą informacji podawanych w toku kampanii wyborczej. Przewidziany w kodeksie mechanizm kontroli ma w ten sposób zapewnić uczciwą kampanię wyborczą i tym samym umożliwić obywatelom dostęp do zgodnych z prawdą informacji o sprawach publicznych i o kandydatach. Kampania wyborcza powinna prowadzić bowiem do swobodnego i niezakłóconego uformowania się woli wyborców i podjęcia decyzji wyrażanej w akcie głosowania. (tak: Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12.07.2009 r. (K 7/09), OTK–A 2009/7, poz. 113). Jak podkreślił Sąd Najwyższy, ratio legis tego unormowania tkwi w dążeniu do zapewnienia wyborcom nie tylko proceduralnej, ale i materialnej wolności wyboru, która może być zakłócona w razie sugestyjnego (przy użyciu wszelkich form propagandy i agitacji) przedstawiania nieprawdziwych stanów i zdarzeń stanowiących przesłanki dokonywania wyboru wśród kandydatów. Tym samym podstawową wartością jest w tym przypadku ochrona wyborców. (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z 10.04.2001 r., I CZ 25/01, OSNC 2001/12, poz. 176).

W okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że wniosek został złożony przez osobę legitymowaną, tj. Pełnomocnika Wyborczego Komitetu Wyborczego (...) – K. S.. Zainteresowanie Komitetu Wyborczego (...) w stwierdzeniu nieprawdziwości informacji ogłoszonych przez uczestnika w trakcie programu telewizyjnego (...) w odniesieniu do dystrybucji materiałów kampanijnych wynika z okoliczności zawarcia przez Komitet Wyborczy umowy na dystrybucję materiałów propagandowych i jego odpowiedzialności za te kwestie.

Wypowiedź uczestnika stanowi materiał wyborczy w rozumieniu powołanego przepisu, bowiem zarówno jej wydźwięk jak i treść wskazują na ścisły związek z trwającą kampanią wyborczą. Została ona ogłoszona w czasie trwania kampanii wyborczej i pozostaje w bezpośrednim z nią związku. W audycji (...) występowali kandydaci na posłów przeciwstawnych partii, a rozmowa z dziennikarzem dotyczyła trwającej kampanii.

Poruszając się jednocześnie w ramach podstawy faktycznej określonej przez wnioskodawcę, wskazać należy, iż wypowiedzi rozmówców skierowane były do kręgu odbiorców zmierzając do wywołania określonych postaw wyborców.

Przedmiotowa wypowiedź narażała kandydatów wnioskodawcy na utratę zaufania koniecznego do wykonywania mandatu poselskiego. Przeciętny wyborca, po zapoznaniu się z treścią wypowiedzi uczestnika, mógł odnieść wrażenie, że (...) wykorzystuje swoje „wpływy” w (...) S.A. - spółce zależnej od spółki (...) S.A., w której ponad połowa akcji należy do Skarbu Państwa - w celu wykorzystania do własnych celów kampanijnych.

Należy zauważyć, że w informacjach publikowanych w prasie o sprawie radnego B. wskazano kontekst możliwych powiązań osobistych i politycznych pomiędzy nowym prezesem tej spółki, a byłym marszałkiem Sejmu K.. Nie mają przy tym znaczenia intencje jakie przyświecały uczestnikowi w czasie formułowania jego stanowiska, a jedynie brzmienie i znaczenie jego całej wypowiedzi, odnoszącej się do kwestii dystrybucji materiałów wyborczych. G. F. (1)

twierdził, że chciał tylko zwrócić uwagę na nieprawidłowości przy dystrybucji materiałów wyborczych, pozostawiając dokładne sprawdzenie tego problemu innym osobom, ale faktycznie przekazał niesprawdzone negatywne informacje na ten temat.

Zasadniczą przesłanką materialnoprawną warunkującą przyznanie ochrony wnioskodawcy w sprawach wyborczych jest nieprawdziwość podanych informacji. Niewątpliwie zdania wypowiedziane przez uczestnika w trakcie programu (...) mają głównie charakter opisowy, a nie oceniający, zatem poddają się weryfikacji przez Sąd, w szczególności informacja o dystrybuowaniu przez (...) materiałów propagandowych wraz z rachunkami za prąd – w jednej kopercie. W tym miejscu zaakcentować należy, iż w postępowaniu toczącym się podstawie przepisu art. 111 KW, to na uczestniku postępowania spoczywa obowiązek przedstawienia wystarczających dowodów, że informacja przez niego użyta była prawdziwa, zgodnie z art. 6 kc oraz 232 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

W niniejszej sprawie uczestnik powinien wykazać prawdziwość twierdzenia, że drukowane materiały wyborcze marszałka K. są kolportowane przez (...) S.A. razem z rachunkami do klientów spółki oraz iż następuje to w ramach prowadzenia przez KW (...) kampanii wyborczej.

W ocenie Sądu Uczestnik nie uczynił zadość ciążącemu na nim obowiązkowi. Zgodnie z przywołanym już art. 227 kpc w powiązaniu z przepisami o ciężarze dowodu powinnością strony wywodzącej określone skutki prawne ze swych twierdzeń jest oferowanie Sądowi dowodów na okoliczności faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Z treści złożonej przez wnioskodawcę umowy dystrybucji wynika, że materiały KW (...) w tym rejonie są przesyłane przez (...), zatem mogą znaleźć się w skrzynce pocztowej razem z innymi przesyłkami doręczanymi tą drogą. Natomiast brak jest przekonujących przesłanek aby uznać, iż materiał ten mógł się znaleźć w jednej kopercie z rachunkami od spółki (...).

Niewiarygodne były także twierdzenia uczestnika, że nie miał czasu ani możliwości zapoznania się ze stanowiskiem spółki, bowiem ono było zamieszczone nawet w treści artykułów, które przedstawiono nawet przy odpowiedzi na wniosek.

Sąd podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach, który stwierdził że „rzeczą uczestnika jako kandydata w wyborach samorządowych było sprawdzenie prawdziwości każdej podawanej informacji w ramach agitacji wyborczej” (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach - I Wydział Cywilny z dnia 11 października 2018 r. I ACz 1081/18). Orzeczenie to aktualizuje się również na gruncie wyborów parlamentarnych. Należy zaznaczyć, że materiał, który zamieszczono na stronie internetowej (...).pl nie spełnia standardów wymaganych od treści dziennikarskich, bowiem pomija całkowicie stanowisko strony przeciwnej, a jest raczej komentarzem do zamieszczonego w jego treści wpisu użytkownika (...). Również brak dementi ze strony byłego marszałka Sejmu K. odnośnie całej sprawy nie stanowi podstawy do bezkrytycznego potraktowania wypowiedzi radnego B.. Uczestnik będąc aktualnie posłem, biorąc pod uwagę jego doświadczenie, powinien być bardziej wyczulony na wątpliwy charakter zaangażowania Spółki Akcyjnej w tego rodzaju działalność, a jeżeli już to bez sprawdzenia nie powinien przekazywać publicznie treści mało prawdopodobnych.

Nawet z doświadczenia poprzednich kampanii wyborczych wiadomo, że w skrzynkach pocztowych ogólnie dostępnych znajdują się ulotki wyborcze obok normalnej korespondencji, w tym rachunków.

Wyjaśnienia uczestnika w tym zakresie jako wewnętrznie sprzeczne i niekonsekwentnie nie przekonały Sądu o rzeczywistym braku możliwości weryfikacji informacji, a jedynie o daniu wiary radnemu z tego samego ugrupowania partyjnego, który nagłośnił sprawę. Fakt, że uczestnik nie zna osobiście radnego z P. nie ma żadnego znaczenia.

Uczestnik całkowicie natomiast pominął stanowisko drugiej strony, którym faktycznie w ogóle się nie zainteresował. W ocenie Sądu uczestnik jest posłem z W., a zatem nie śledzi sceny wyborczej na P., tym samym powziął informację bez jakichkolwiek własnych działań i nie miał jej zamiaru kolportować. Jednakże w kontekście wypowiedzi o posle K.

w programie (...) uczestnik przypomniał sobie sytuację opisywaną na P., będącym okręgiem wyborczym posła K. i bez większej refleksji przekazał wersję radnego B..

Na usprawiedliwienie uczestnika można wskazać, że w umowa pomiędzy wnioskodawcą a (...) była opatrzona klauzulą poufności /par.5/, a W. B. do chwili obecnej podtrzymuje swoje twierdzenia. Wobec powyższego u tych podmiotów nie można by było uzyskać innych, prawdziwych informacji. Jednak oczywiste wątpliwości co do tych, inkryminowanych praktyk powinny powstrzymać polityka przed powielaniem nieprawdy, tym bardziej że stanowisko (...) SA już przewijało się w mediach.

Sąd uwzględnił wniosek w zakresie w jakim zmierzał on do sprostowania podanej przez G. F. (1) informacji / art.111pkt.3 kw/.

W ocenie Sądu Okręgowego opublikowanie sprostowania w programie, w którym padły nieprawdziwe sformułowania / tak jak tego żądał wnioskodawca/ byłoby zbyt daleko idącą ingerencją w działalność wydawcy programu.

Z kolei wykupienie czasu reklamowego przed lub po tym programie w paśmie porannym, gdy jest nadawany program (...), w celu emisji sprostowania, byłoby nadmierną dolegliwością dla uczestnika, nieadekwatną dla popełnionego czynu m.in. ze względu na wysokość opłat z tym związanych.

Jak wskazywał pełnomocnik wnioskodawcy pod koniec rozprawy koszt emisji podobnego sprostowania wynosiłby od 10 do 30 tys. zł., a stawki zależą też od osoby wykupującej emisję oraz terminu. Biorąc pod uwagę, że w trybie wyborczym jest obligatoryjna szybkość wykonania orzeczenia koszt mógłby być wyższy.

Ponadto G. F. (1) nie był źródłem podanej informacji lecz jak wskazano wyżej w kontekście prowadzonej rozmowy o pośle K. przypomniał sobie informację funkcjonującą na terenie wyborczym byłego Marszałka i bezrefleksyjnie podzielił się nią, przy czym zaznaczył, że pochodzi ona z internetu, który „huczy na ten temat” i dodał , że należy to sprawdzić.

W ocenie Sądu czynność do której zobowiązuje się uczestnika powinna być dobrana stosownie do rodzaju oraz intensywności negatywnego działania i nie powinna mieć represyjnego , nieusprawiedliwionego okolicznościami charakteru. W doktrynie mówi się o odpowiednim, adekwatnym, proporcjonalnym orzeczeniu w danych realiach sprawy.

Biorąc pod uwagę, że przedmiotowe wypowiedzi G. F. (1) wynikły z kontekstu prowadzonej rozmowy, bez umyślnego działania uczestnika należało uznać, że żądanie emisji sprostowania i przeproszenia w telewizji jest roszczeniem nadmiernym i nieadekwatnym. Nieusprawiedliwionym byłoby w kontekście przedstawionych okoliczności faktycznych wskazanych powyżej obciążanie powoda dodatkową, nieustaloną co do pułapu, ale wysoką kwotą za emisję . Należy zwrócić uwagę, że wypowiedź uczestnika z 26 września 2019r była pojedyncza i nie przyniosła negatywnego dla wnioskodawcy odzewu.

Nie uwzględniono również żądania opublikowania oświadczenia na wszystkich stronach internetowych (...), na których znajduje się nagranie z programem przede wszystkim z powodu niesprecyzowania żądania przez wnioskodawcę w tym zakresie- brak wskazania tych stron i formy oświadczenia. Poza tym byłoby to nadmierne obciążenie uczestnika z przyczyn wskazanych powyżej.

Jako że uczestnik oświadczył, iż posiada konta w mediach społecznościowych – na portalu (...) konto G. F. (1) (osoba publiczna) oraz konto (...) na portalu (...), Sąd doszedł do przekonania, iż odpowiednim sposobem do skali naruszenia będzie umieszczenie tam sprostowania o wskazanej treści. Czas emisji Sąd ustalił kierując się faktem, że do końca kampanii wyborczej pozostało 8 dni. Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji w punkcie 1.

G. F. (1) czerpał informacje w przedmiotowej sprawie z internetu /„internet huczy”/, a więc umieszczenie sprostowania w internecie jest tutaj odpowiednie. Wnioskodawca ma możliwości upublicznienia treści orzeczenia, a więc treść postanowienia nie ogranicza faktycznie wnioskodawcy co do miejsca informowania o nim.

Jeżeli chodzi o treść oświadczenia, to Sąd może ingerować przez ograniczenie jej zakresu oraz uściśleniu określonych sformułowań. W ocenie Sądu wskazane w postanowieniu oświadczenie jest zmodyfikowane w sposób zmierzający do usunięcia skutków działania uczestnika, zrozumiała i jasna dla przeciętnego odbiorcy. Brak jest podstaw do nakazania uczestnikowi przeproszenia, która to sankcja przewidziana jest za naruszenie dóbr osobistych /art.111 par.1pkt.5kw/. Z takim żądaniem mógłby wystąpić podmiot, którego dobro zostało naruszone, a wnioskodawca w tej części roszczenia nie ma legitymacji czynnej, o czym mowa poniżej.

Tryb wyborczy określony w przepisie art. 111 KW jest szczególnym rodzajem postępowania, przewidującym swoistą ekstraordynaryjną ochronę naruszonych dóbr osobistych w stosunku do zasad ogólnych, co prowadzi do wniosku, że ochrona ta nie może podlegać wykładni rozszerzającej. Nie jest więc dopuszczalne domaganie się w tym trybie usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego w sposób, bądź też za pomocą środków, które wprost nie zostały w tym przepisie przewidziane (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10.10.2018 r. I ACz 705/18, Legalis). Strona wnioskująca nie wskazała nawet jakie zostały naruszone jej dobra osobiste. Należy mieć przy tym na uwadze że komitet wyborczy nie dysponuje jakąkolwiek podmiotowością, zaś jego pełnomocnik wyborczy posiada jedynie uprawnienia wskazane enumeratywnie w treści Kodeksu Wyborczego. Niezasadnym jest też odnośnienie pojęcia dóbr osobistych w stosunku do komitetu wyborczego, który nie posiada w tym zakresie legitymacji czynnej (por. postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 11.09.2019 r. IV Ns 166/19, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 03.10.2018 r. I ACz 1034/18, Legalis).

Z tych również względów nie uwzględniono roszczenia o zapłatę kwoty na rzecz organizacji pożytku publicznego / art.111 par.1 pkt6kw/, która jest także powiązana z naruszeniem dóbr osobistych; przy czym uczestnik dodatkowo musiałby działać z winy umyślnej albo rażącego niedbalstwa, czego w tej sytuacji faktycznej nie było. Trudno również mówić o takiej skali oddziaływania informacji przekazanej przez powoda i stopniu naruszenia dóbr, które usprawiedliwiałyby żądanie 100.000zł.

O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 520 par.1kpc.

sędzia Joanna Kruczkowska